

Uwagi na temat ordynacji kobiet

1. Grono teologów wypowiedziało się oficjalnie, że nie ma przeciwwskazań dla ordynacji kobiet w naszym Kościele. Moc zbawcza Ewangelii Chrystusowej nie czyni podziału na mężczyzn i kobiety, wszyscy są w dobroci Bożej przeznaczeni do zbawienia.
2. Prawie we wszystkich Kościołach luterańskich kobiety są ordynowane. Przemawia do mnie stanowisko teologów ze Słowacji: *jeżeli Kościół deklaruje wobec świata jedność w podstawowych artykułach wiary, a jest przy tym podzielony w sprawie ordynacji kobiet, to niejednolitość poglądów w tej sprawie jest jednym z czynników powodujących kryzys Kościoła ewangelickiego jako całości (M. Ševčíková).*
3. Wydana niedawno *Postylla kobiet* świadczy wyraźnie, że pod względem kaznodziejskim oraz głębi zwiastowania słowa Bożego siostry w urzędzie nie są intelektualnie ani duchowo gorsze od swych współbraci.
4. Uwagi świadczące o głębokim zatroskaniu o stronę bytową kobiet-pastorów : gdzie mają mieszkać będąc wikariuszami , co czynić w razie zajścia pani pastor w ciążę, jak będzie wyglądał jej urlop macierzyński, jak będzie naliczany staż pracy itd. - są ze wszech miar godne pochwały. Było już chyba dostatecznie dużo czasu, aby włączyć te zagadnienia do ZPW z uwzględnieniem ogólnopństwowych regulacji prawnych. Może warto powstające problemy rozwiązywać niejako z marszu, w zależności od indywidualnych warunków – nie sposób wszystkich sytuacji skodyfikować, ale wystarczy życzliwość.
5. Największym problemem może być przełamywanie przyzwyczajęń kulturowych – nie tylko wśród duchownych, lecz także parafian. Od tego jednak jako Kościół nie uciekniemy, możemy tylko opóźnić ten proces, ale nie wiem czy w konsekwencji wyjdzie to nam na dobre. Mimo wszystko mam nadzieję, że doczekam momentu ordynacji kobiet na pełnoprawnych pastorów.

Maria Chmiel